Nr. 341 Kraków, Czwartek 23 września 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranica miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 cnt., 2 1/3 szyl. 70 cnt. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Walki na Wołyniu i w Galicyi.

Zwycięzki bój pod Nową Myszą na Litwie.

Urzędowo donoszą dnia 22 września. **Wiedeń**, 23 września.

W Galicyi wschodniej i na Wołyniu położenie niezmienione. Nad Ikwą przyszło w kilku odcinkach do gwałtownych walk artyleryjskich. Poszczególne próby Rosyan przedarcia się przez rzekę rozbiły się w ogniu naszych bateryj.

Na Litwie przełamały walczące tam austro-węgierskie wojska wczoraj w obszarze Nowa Mysz rosyjską pozycyę, przyczem wzięły do niewoli 900 ludzi i zdobyły trzy karabiny maszynowe.

Zastępca szefa sztabu generalnego, *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Zdobycie rosyjskich pozycyj pod Dynaburgiem

Skuteczna ofenzywa w Nowogródzkiem (gub. mińska). Zajęcie Ostrowa. 3000 jeńców.

Urzędowo donoszą dnia 22 września: **Berlin**, 23 września.

Na południowy zachód od Lennewaden nad Dźwiną, na północny zachód od Friedrichstadt wykonali Rosyanie atak. Walka tam jeszcze trwa.

Na wschód od Smelyny na południowy zachód od Dynaburga wtargnęły nasze wojska do nieprzyjacielskich pozycyj na szerokości trzech kilometrów. 9 oficerów i 2000 żołnierzy wzięto do niewoli i zdobyto 8 karabinów maszynowych.

Na północny zachód i południowy zachód od Oszmian postępuje nasz atak dalej korzystnie naprzód. Odcinek Gawii z obu stron Subotnik przekroczono. Prawe skrzydło posunęło się aż do okolicy na północ od Nowogródka.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego przekroczyła odcinek Mołczadzi. Także na południowy zachód od miejscowości tej samej nazwy wzięto szturmem rosyjskie pozycye na zachodnim brzegu Myszanki po obu stronach linii kolejowej Brześć Litewski—Mińsk. Wzięto przytem do niewoli 1000 jeńców i zdobyto 5 karabinów maszynowych. Dalej na południe zajęto po walce między domami Ostrów. Oddziały, które koło Telechan posunęły się naprzód przez kanał Ogińskiego, odrzuciły Rosyan w kierunku Dobrosławki.

Na wschód od Łowyszyna mniejsze walki.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna z Włochami.

Urzędowo donoszą 22 września: **Wiedeń**, 23 września.

Naprzeciw północnego odcinka płaskowzgorza Lafraum utrzymywała nieprzyjacielska artylerya dziś kilka godzin przed brzaskiem dnia bardzo gwałtowny ogień, ale nic nie uzyskała. Na terenie Dolomitów wzmocniła włoska artylerya swą działalność na Monte Piano i na teren z obu stron góry. Ogólne położenie pozostało niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Na terenie bałkańskim.

Urzędowo donoszą dnia 22 wrzenia: **Wiedeń**, 23 września.

Nad Sawą i dolną Driną odbywały się walki działowe i utarczki. Pozarevac i Gradiste obrzucono bombami. Czarnogórska artylerya ostrzeliwała Teodo.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Legiony na polu bitwy.

Z ostatnich walk.

Kwatera sztabu, 19 września.

Po uroczystym wjeździe Beliniaków do Lublina, zaciętych walkach na północ od Lublina i sławnym boju Jastkowskim rozpoczyna się kilkudniowa **gonitwa** za uciekającym nieprzyjacielem, który nawet z miejsc, gdzie z chwilowem przynajmniej powodzeniem mógłby stawić opór, uchodzi dalej. Z bardzo małymi przestankami pułki legionowe dotarły nad Wieprz. W tej fazie usiłowano podjąć próbę otoczenia większej grupy nieprzyjacielskiej. Przeszkody jednak natury technicznej udaremniły ten zamiar. W szybkiem i energicznem oczyszczaniu z nieprzyjaciela całej przestrzeni aż po Wieprz, leżącej w odcinku grupy wojsk austryackich, do której była przydzielona dywizya legionów, odznaczył się wybitnie pułk 4.

Nad **Wieprzem** spodziewano się silnego oporu ze strony Rosyan. Lecz i z tej, tak doskonale nadającej się do obrony pozycyi, zrezygnował nieprzyjaciel, tak, że w nocy z 9 na 10 sierpnia z niewielkim trudem udało się przedrzeć 5 szwadronowi przez Wieprz i odrzucić Rosyan w tył za Łysobyki, wsi leżącej nad Wieprzem. W dniu tym odznaczyła się zaszczytnie I. Brygada, która śmiałym i energicznym pościgiem sprawiła, że Rosyanie, mając widoczny zamiar utrzymania się na już z góry przygotowanych i silnie wzmocnionych liniach o 10 klm. od Łysobyków, musieli jeszcze w ciągu dnia (10 sierpnia) opuścić tę linię, by zatrzymać się na dalszej. Ale i ta druga linia już pod wieczór była przełamana a I batalion 4 pp. majora Galicy z wielką brawurą, daleko niewspółmierną z ówczesnym stanem liczebnym batalionu, zajął Wolę Osowińską, wprowadzając tem w zdumienie dowództwo armii, której rozkaz w ten sposób został wykonany z dużym naddatkiem.

Następuje dłuższy okres przebywania Legionów **w rezerwie**. Okres niesłychanie nudny. Jako jedyne zadanie ma się przed sobą nadążanie za ofenzywą oddziałów, będących na froncie. Odbywa się to niemiłe wieczne natykanie na treny, będących w ogniu oddziałów itd.

Szeregi ożywia jeszcze jedna nadzieja, że Dywizya pójdzie na Brześć. Cieszono się na oblężenie, na ponowne wkopywanie się pod nieprzyjacielskie forty, walkę artyleryi i inne imprezy. Nagle kierunek marszu zmieniono na północ, lecz i tutaj, jakby dla dokuczenia żądzy zaznania dalszych rozkoszy boju, dywizyę zostawiono i nadal w rezerwie.

Dnia 19 sierpnia dywizya Legionów polskich przekracza **Bug**. I. Brygada pod dowództwem podpułk. Sosnkowskiego śmiałem posunięciem się przebywa rzekę Pulwę, szachując Rosyan w sposób dla nich bardzo niebezpieczny. Pościg trwa do Wysokiego-Litewskiego, w którym wybitny udział bierze konna artylerya Legionów, ułani Beliny i 5 szwadron Ostoji. Nieprzyjacielskie treny idą w rozsypkę.

W dniu 28 sierpnia weszła dywizya w skład korpusu. W rozkazie komendanta wspomnianego korpusu, wystosowanym w dniu tym do żołnierzy (Op. 2326) czytamy między innymi:

„Witam polską dywizyę w związku z korpusem i wyrażam przekonanie, że młodzi legioniści, walczący dla swej ojczyzny, w bitności i poświęceniu współzawodniczyć będą z wypróbowanymi żołnierzami mego korpusu".

W tym samym dniu komendant dywizyi złożył na ręce eksc. Durskiego słowa najwyższego uznania za okazywane przez pułki Legionowe nieustanne męstwo i waleczność a zarazem życzenia dalszej jaknajpomyślniejszej pracy z okazyi wystąpienia Legionów w innej grupie wojsk austryackich.

Dnia 29-go sierpnia b. r. komenda korpusu ogłasza w odprawie swej następujący rozkaz Jego Cesarskiej Wysokości arcyks. Józefa:

„Roz. Nr 2844 z dnia 27 sierpnia b. r. 4 Armii. Podległym mi oddziałom polskich Legionów wyrażam za ich w ostatnich walkach okazaną wprost znakomitą postawę, dziarskość i celową dyscyplinę bojową pochwalne uznanie Komendy Armii.

Rozkaz ten ogłosić należy wszystkim oddziałom Armii. Arcyksiążę Józef gen. piech. m. p."

Wreszcie przyszło oswobodzenie z nieznośnego pozostawania w rezerwie. Rozkaz krótki, a tak wymowny, zapowiadający marsz **na inny samodzielny odcinek**. Po 9-dniowych marszach od Kamieńca Litewskiego, stanęła dywizya Leg. polskich dnia 6-go września w K., rozpoczynając szeregiem czynów pierwszorzędnego znaczenia dalszy swój okres krwawej dla Polski pracy, które już na wstępie spotkały się z wielkiem uznaniem arcyks. Ferdynanda Józefa.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Berlin, 23 września.

Wielka główna kwatera wojenna donosi 22 września:

Francuskie ataki między Souchez i Neuville, oraz na wschód od Roclincourt załamały się w ogniu przed naszemi przeszkodami.

Angielski samolot został pod Villerval zestrzelony. Prowadzący go zginął, obserwator ranny dostał się do niewoli.

Kronika wojenna.

Z Bułgaryi. Uwagę zwraca artykuł deputowanego Borysa Wazowa, gorącego zwolennika kierunku moskalofilskiego w sobraniu, który to artykuł ukazał się w organie partyi Geszowa. Artykuł podnosi, że dla Bułgaryi wybiła godzina, w której wszyscy pragnący szczerze służyć ojczyźnie muszą podać sobie ręce i z ufnością skupić się około rządu.

„Associated Press“ donosi z Sofii, że różnice zdań, jakie jeszcze istniały przed kilku dniami, zniknęły. Radosławow znajduje ogólne poparcie. Życzenie przyłączenia Macedonii góruje nad innemi dążeniami.

Dzienniki berlińskie podkreślają wielkie znaczenie mobilizacyi bułgarskiej, która zwraca się przeciwko Serbii.

„Tägliche Rundschau“ sądzi, że stanowisko Bułgaryi będzie miało miarodajne znaczenie dla sytuacyi wojennej na Bałkanie i jest ciężkim ciosem dla ostatnich nadziei Anglii, Francyi i Rosyi w Dardanelach.

Jak „Südslav. Correspondenz“ donosi, zaprowadzono w Bułgaryi wejskową cenzurę prewencyjną.

Zatonięcie rosyjskiej łodzi podwodnej. „Frankf. Ztg.“ donosi z Petrsburga: Prywatna wiadomość dziennika „Russkoje Słowo“ donosi, że komendant rosyjskiej łodzi podwodnej „Delfin“, kapitan porucznik Czerkasow, zginął wraz z całą załogą na morzu bałtyckiem.

Zniszczenie komendy włoskiej. Korespondent „N. W. Journal“ donosi, iż na froncie włoskim udało się nagle wziąć w ogień artyleryi dom, w którym znajdowała się niewątpliwie jedna z komend włoskich. Już po drugim strzale z domu nie zostało śladu. Nad ranem widać było wzmożoną działalność sanitarną koło domu.

Na ziemi Franciszka Józefa. „Corriere della Sera“ donosi z Londynu, że w kraju Franciszka Józefa na wschód od Spitzbergu, który od odkrycia przez austryackich badaczy uchodził za obszar austryacki, ekspedycya rosyjska, wysłana tuż po wybuchu wojny dla ratowania rybaków rosyjskich, wywiesiła sztandar rosyjski.

Po ataku powietrznym na Londyn. (BK.). Według telegramów z Nowego Jorku, świadkowie naoczni ataku Zeppelinów na Londyn w dniu 8 września, którzy przybyli do Filadelfii, opowiadają, że szkoda, wyrządzona przez wybuch bomb rzuconych przez Zeppeliny, jest ogromną, a cenzura angielska nie pozwoliła na ogłoszenie jej rozmiarów. Naoczni świadkowie opowiadają, że wybuch bomby zniszczył skład amunicyi. W samej tylko dzielnicy składów towarów łokciowych na Woodstreet szkoda wynosi do 10 milionów dolarów.

Atak powietrzny na Stutgart. Biuro Wolffa donosi: Przed południem 22 września o godz. 8 minut 15 zdarzył się napad lotników z niemieckimi odznakami lotniczymi na Sztutgart. Rzucono na miasto wiele bomb. 4 osoby zostały zabite, pewna liczba osób wojskowych i cywilnych zraniona. Szkoda rzeczowa jest nieznaczna.

Pożyczka rosyjska. „N. Zuericher Ztg.“ donosi z Hagi: Konferencye rosyjskiego ministra skarbu Barka w Londynie mają na celu podjęcie pożyczki w sumie 80 milionów funtów szter.

Klęska Rosyi.

Zagrożona armia rosyjska.

„Zürich. Post“ powiada, że rosyjska armia (pod Wilnem) jest tak zagrożoną, jak jeszcze nigdy nie była. Środkowej armii **grozi kompletne otoczenie.**

Trudne położenie Rosyan pod Wilnem.

Wojskowy referent „Timesa“ powiada: Od kiedy wielki książę opuścił front, było jasnem, że jego rozsądna strategia nie była już w pełnej łasce. Wojska rosyjskie pozostały koło Skidla o wiele bliżej niżby to nakazywał rozsądek i są obecnie **po części otoczone.** Wojsko koło Wilna pozostało od 12 do 18 września na miejscu, mimo posuwania się Niemców naprzód. Radbym coś usłyszeć o dalszym uporządkowanym odwrocie wszystkich armii w jednej linii. Hindenburgowi nadarzyła się sposobność, którą zaraz śmiało uchwycił. Nie wiem, dlaczego pozwolono kawaleryi niemieckiej przemaszerować przez trudny teren jezior między Dźwińskiem a Wilnem. W tym dla obrony korzystnym obszarze mogło kilka dywizyi powstrzymać o wiele silniejsze wojska. Ciężkim ciosem jest to, że Niemcy dotarli do Wilejki i do węzłowego punktu kolejowego Mołodeczna, a więc do linii, która dla rosyjskiego wojska na froncie Wilno—Słonim stanowiła główną drogę do zaopatrywania armii.

Jeżeli za kawaleryą postępuje armia Belowa, to kawalerya będzie próbowała wbić swoje szpony w skrzydło rosyjskie i opóźnić dalszy odwrót z Wilna, aż Below i Eichhorn dotrą do Wilii. Wtedy tylko szybki odwrót całej linii rosyjskiej może przywrócić taką sytuacyę, jaką pozostawił wielki książę.

Cesarz Wilhelm w Modlinie i Kownie.

(BK). Biuro Wolffa. Z wielkiej głównej kwatery donoszą: Cesarz Wilhelm udał się na front wschodni celem ponownego zwiedzenia twierdz Modlina i Kowna. Wjazd do Modlina nastąpił wśród bicia dzwonów i dźwięków hymnu narodowego. Po oglądnięciu przeszło 1.600 zdobytych rosyjskich armat nastąpiło szczegółowe zwiedzenie fortów. — W Kownie przyjęli cesarza generałowie Hindenburg i Eichhorn, którzy zdali sprawozdanie — poczem cesarz w towarzystwie generała Hindenburga pojechał do ozdobionego flagami i kwiatami miasta, gdzie cesarz był wszędzie witany okrzykami, pełnymi zapału. Zdobyte rosyjskie bateryę oddały salwy powitalne. Po paradzie wojskowej na rynku zwiedził cesarz kościół rzymsko-katolicki.

Z Rosyi.

Do „Reichspost“ donoszą przez Sztokholm o pogłosce, jakoby w Rosyi ma być wprowadzona **regencya** (?), przyczem faktycznie regentem ma być jeden z najdoświadczeńszych generałów. Wymienia się nazwisko Kuropatkina. Charakterystyczne — powiada „Reichspost“ — że dzienniki w ostatnich czasach gorąco podnoszą zasługi Kuropatkina. Kuropatkin ma przeprowadzić gruntowną reformę wyższych instytucyj wojskowych. Nominalnym regentem ma być następca tronu, przy boku którego będzie stała caryca-wdowa.

Z powodu masowych **aresztowań robotników** mieli (według „Hamburger Fremdenblatt“) sosyalistyczni posłowie oświadczyć, że jeśli aresztowani nie zostaną wypuszczeni, a Kryżanowskij zostanie ministrem spraw wewnętrznych, robotnicy fabryk amunicyjnych rozpoczną **strejk.**

„Riecz“ ogłasza **manifest cara** z dnia 13 bm. w sprawie powołania pospolitego ruszenia, które jeszcze w wojsku nie służyło.

Donoszą przez Genewę o **wielkich rozruchach** w Kostromie i Smoleńsku. Rozpoczęły się jako rozruchy drożyźniane, później przybrały charakter polityczny. Na sztandarach widniało: „Przelewamy swą krew za ducha Plehwego i Pobiedonoscewa“.

KRONIKA.

Unormowanie cen ziemniaków. (BK). „Wiener Ztg.“ i „Dziennik ustaw i rozporządzeń“ ogłoszą dziś rozporządzenie ministeryalne, normujące ceny maksymalne dla ziemniaków. Postanowienia tego rozporządzenia różnią się od odnośnych zarządzeń roku poprzedniego w kilku punktach. Ceny dla ziemniaków jadalnych są niższe. Przewidziane jest stopniowanie cen najwyższych. W październiku i listopadzie ceny dla ziemniaków jadalnych wynoszą 8 kor., dla ziemniaków przemysłowych i pastewnych 7 kor., podwyższają się zaś w maju roku następnego na 11 względnie 10 kor. Wielki handel jest uprawniony do dodatku 40 hal. na 1 cetnar metryczny. Krajowe władze polityczne są upełnomocnione do ułatwiania poboru ziemniaków z obszarów produkcyi do obszarów konsumcyi tegoż kraju, podwyższając odpowiednio ceny maksymalne. Także ceny detaliczne uregulowane zostały w tem rozporządzeniu. Granica najwyższa ustalona jest na 40% cen handlu wielkiego. Rozporządzenie wchodzi w życie 1 października.

Dyrekcya miejskiej szkoły przemysłowej żeńskiej zawiadamia publiczność, że pracownie szkolne szycia bielizny i krawieczyzny przyjmują zamówienia po cenach najumiarkowańszych. Zgłaszać się można codziennie między godz. 10—12 przed południem ul. Potockiego 11.

Ze Lwowa. Kierownictwo miejskiej kasy chorych m. Lwowa urządziło w lwowskiej katedrze nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. tow. Józefa Hudeca, dyrektora tej kasy, posła do parlamentu i członka N. K. N., zmarłego w bieżącym roku na wychodźtwie.

Zarząd m. Lwowa rozpoczął energiczną działalność celem polepszenia aprowizacyi miasta. Zakupiono za interwencyą komendy miasta 150 wagonów owsa, 200 wagonów kukurudzy i 20 wagonów jęczmienia. Również zakupiono dalszych 200 wołów.

Zarząd gminy w porozumieniu z komendą wojskową miasta wprowadził z dniem 15 b. m. nową opłatę na cele dobroczynności publicznej w formie dobrowolnie składanych datków przy płaceniu przez gości rachunków w hotelach, restauracyach, kawiarniach i mleczarniach. Wysokość tych datków ustanowiono na razie na 4 i 2 hal., zależnie od klasy i rodzaju przedsiębiorstwa, podającego rachunek.

Rosyanie w Tarnopolu. Rosyanie, zająwszy Tarnopol w sierpniu zeszłego roku, rozpoczęli, tak jak w innych miastach, cały szereg gwałtów i prześladowań. Szczególnie nad ludnością żydowską znęcali się Rosyanie w okropny sposób. Jeśli ktoś kładł się wieczorem spać, to nigdy nie mógł być pewny, czy rano nie obudzi się już w więzieniu. Najspokojniejszych obywateli porywano w nocy z mieszkań, więziono lub wywożono w głąb Rosyi, rabując podczas ich nieobecności mieszkania. Jednym z najgorszych urzędników rosyjskich był agent ochrany Leontjew. Gdy tylko potrzebował on pieniędzy, oskarżał natychmiast któregoś z zamożnych żydów o szpiegostwo na rzecz Austryi i nieszczęsnego wywożono natychmiast w głąb Rosyi, mienie zaś jego zabierał sobie. Najhaniebniejszym jednak postępkiem Leontjewa był fakt, o którym donosi korespondent „N. W. Journal“. Przy jednej z ulic Tarnopola mieszkała pewna wdowa po urzędniku nazwiskiem Kruszyńska, której najstarsza córka Ada słynęła w całem mieście z piękności. Leontjew, dowiedziawszy się o tem, pod pretekstem rewizyi domowej poznajomił się z Kruszyńską i zaczął u niej bywać. Lecz ponieważ z powodu jego odrażającej postaci wszystkie jego zaloty były niechętnie przyjmowane, więc Leontjew wziął się na sposób; oto pewnej nocy kazał swym siepakom napaść na dom p. Kruszyńskiej, związać jej najstarszą córkę i potajemnie wywieźć w głąb Rosyi. Zrozpaczona matka napróżno poszukiwała wszędzie przez dłuższy czas swej córki, zniknęła ona po dziś dzień bez śladu.

Wylew Gangesu. Z Lucknowa (miasto w Indyach przedgangesowych) rozeszła się 19 b. m. pogłoska, że wskutek wylewu Gangesu, 18.000 domów zawaliło się, a 80.000 ludzi, tj. trzecia część ludności pozostała bez dachu.

Pamiętajcie o funduszu dla dotkniętych klęską wojny!

W rocznicę wymarszu kompanii śląskiej Legionów polskich.

W dniu 21 września minął rok, jak kwiat młodzieży polskiej ze Śląska z karabinem na ramieniu wyruszył na bój z Moskalami. Wyjechał ...do Mszany Dolnej ...do Legionu wschodniego, aby tam — zaraz na wstępie — dać dowód wielkiego wyrobienia, karności żołnierskiej i niczem nie dającej się zamącić wierności i miłości dla Ojczyzny. Wśród ogólnego zamętu, który wkrótce spowodował rozbicie legionu wschodniego, oddział śląski sam jeden zachował swą całość i prawie nieuszczuplony dał początek wsławionej później swymi bohaterskimi bojami brygadzie karpackiej. Kompania I. w pułku 3 Legionów polskich składa się niemal wyłącznie ze Ślązaków. Organizatorem oddziału był dyrektor polskiej szkoły wydziałowej w Cieszynie, obecnie oficer legionowy, ob. H. Przepiliński; instruktorem wojskowym był c. k. porucznik Bulowski, człowiek niezłomnych zasad i wzorowy żołnierz, komendantami zaś byli: prof. gimnazyum polskiego w Cieszynie p. Feliks Hajduk, marzyciel, który mimo ciężkiej choroby nie wahał się pójść ze swymi chłopcami w pole i wytrzymał tam jako podporucznik najcięższe miesiące zimowe, oraz lubiany przez wszystkich dla swej łagodności porucznik, przedtem nauczyciel ludowy na Śląsku w Suchej, ob. Jan Łysek.

Aby uczcić pamiątkę wymarszu oddziału śląskiego i zarazem pamiątkę powstania Legionów polskich i Naczelnego Komitetu Narodowego odbył się staraniem sekcyi śląskiej N. K. N. w Boguminie-Dworcu **uroczysty wieczorek**. Olbrzymia sala restauracyi Zankera zapełniła się po brzegi ludem robotniczym i inteligencyą miejscową. Na program wieczorku z wielką starannością przygotowanego przez kierownika miejscowej polskiej szkoły p. Andruszewskiego, a przez wszystkich wykonawców bez zarzutu i z pietyzmem przeprowadzonego, składały się: słowo wstępne, wieniec pieśni polskich, obrazek sceniczny „Carscy bohaterowie“, pogrzeb ułanów Wąsowicza, kucie kos i żywy obraz: „Polska zmartwychwstająca“.

Poseł do austryackiej Rady państwa, delegat departamentu wojskowego a zarazem N. K. N. ob. Tadeusz Reger wygłosił na wieczorku gorące przemówienie o Legionach w związku z sytuacyą polityczną, przyjęte gorącymi oklaskami.

Wzajemne stosunki państw bałkańskich.

Niedawno wyraził się bułgarski prezydent ministrów Radosławow wobec przywódców stronnictw: „Bułgarya zachowa neutralność, dopóki interesy nasze nie będą na szwank narażone“, przyczem o sąsiadach odezwał się tak: „Nie sądzę, ażeby Rumunia, Grecya i Serbia miały prowadzić wspólną politykę przeciw Bułgaryi, lub też, że między temi państwami istnieje związek przeciwko nam. Bułgarya w razie wojny będzie walczyła tylko na jednym froncie“ (znaczy serbskim).

Pomimo, iż w dziennikach serbskich i greckich powtarzają się wersye o jakimś zawartym przez oba te państwa sojuszu przeciwko Bułgaryi — w Sofii nie przywiązują do tych wersyj większej wartości, uważają je za „bluff“, ażeby odstraszyć Bułgarów od wszelkiego wzuawiania sprawy macedońskiej.

Charakterystyczny artykuł w obecnej naprężonej chwili podaje pół-oficyalny dziennik „Narodni Prawa“: Bułgarya — pisze między innemi — nie ma przed sobą wielu dróg. Ma tylko jedną, wiodącą do spełnienia jej zadań żywotnych.

Od tej drogi nie mogą jej odwieść żadne pogróżki.

Mogą się Serbowie i Grecy pocieszać, że istnieje jakaś umowa serbsko-grecka. W żadnym wypadku nie przeszkodzi się w ten sposób dążeniu narodu bułgarskiego zaprowadzenia na Bałkanie warunków trwałego pokoju. Nie jest daleką chwila użycia wszelkich środków. Długo czekała Bułgarya, lecz jej cierpliwość prysła. Wołanie z zagrabionej Macedonii dręczy i podnieca duszę bułgarską.

Wszystkie wysiłki Bułgaryi zachowania zimnej krwi upadają skutkiem strasznego teroru serbsko-greckiego na ziemiach bułgarskich (w Macedonii) i nierozumu byłych, podstępnych sojuszników.

Artykuł kończy się zapewnieniem, że naród bułgarski jest gotów, i uwagą, że Bułgarya ma już do syta wszelkich wybiegów i nie lęka się żadnych gróźb.

Z powodu — jak donoszą dzienniki włoskie — przesunięcia wojsk greckich i rumuńskich ku granicom Bułgaryi, polecił rząd bułgarski swoim posłom w Bukareszcie i Atenach zażądać dokładnych wyjaśnień w tym względzie.

Bułgarya i jej nowy przyrost.

Królestwo bułgarskie z prowincyami rumelijską i częścią Macedonii obejmuje powierzchnię 115.000 kilometrów kwadratowych z 5 milionami mieszkańców (w tej liczbie ½ miliona muzułmanów).

Kraj przeważnie rolniczy, produkuje zboże, kukurudzę (ziemniaki są tu prawie nieznane), jarzyny, z których słyną okolice Trnowy, tytoń, latorośl winną itd. Wschodnia Rumelia posiada 7000 hektarów pod plantacyami róż (dla produkcyi olejku różanego). Stolica Bułgaryi Sofia liczyła w 1912 r. 112.000 mieszkańców (w 1897 r. — 30.000).

Co się tyczy nowego nabytku terytoryalnego Bułgaryi, to wynosi on około 2300 kilometrów kwadratowych. Jak wyjaśnił Radosławow przywódcom stronnictw politycznych, nowa granica biedz będzie od południowego wschodu wzdłuż rzeki Tundży, aż do przedmieścia Adryanopola Karagaczu, poczem na południe przechodzić będzie w linię rzeki Marycy łącznie z miastem Enos.

Z Warszawy.

W sali magistratu odbyły się wybory trzech delegatów do **inspekcyi fabrycznej**. W zebraniu brali udział przedstawiciele 29 związków zawodowych, w tej liczbie przedstawiciele 12 polskich związków zawodowych. Na zebraniu wobec rozbieżności poglądów przeciwników ujawniła się ożywiona dyskusya. Po zawiadomieniu obecnych, iż komisya organizacyjna zaprosiła delegata przedstawiciela Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, obecni wystąpili z protestem przeciw temu wyborowi. W dalszym ciągu przedstawiciele związków polskich domagali się, aby udzielono im prawa wyboru do komisyi swego delegata, co również spotkało się z opozycyą większości, wobec czego przedstawiciele ci opuścili zebranie. Mocą dokonanych następnie wyborów powołano na delegatów: F. Peszte, K. Wójcika i Dawida Meyera.

Na wniosek komisyi do spraw inspekcyi fabrycznej zatwierdzono na razie trzech pełniących obowiązki **inspektorów fabrycznych** w osobach pp. W. Spława-Neumana, A. Einhorna i W. Krajewskiego.

Przyznano **kuchniom robotniczym** zasiłek miesięczny w dotychczasowej wysokości, t. j. w kwocie 5000 rubli na czas od 15 września do 15 października.

We wtorek wyruszyło na miasto sześć tanich **kuchni ruchomych**, wypuszczonych przez sekcyę tanich kuchni Kom. Obyw.; każda z nich będzie wydawała po 500 porcyi dziennie.

Wojna z Rosyą.

Walki pod Wilnem.

Z najwyższem natężeniem śledzimy — pisze korespondent „Reichspost“ — wydarzenia, stojące w związku z ofenzywą armii generała Eichhorna pod Mołodecznem. Oba fronty niemieckie, ciągnące się wzdłuż linii kolejowych Wilno—Lida—Równo i Wilno—Mołodeczno—Mińsk mają kształt ogromnych rozwartych **nożyc**. Między oboma ramionami tych nożyc znajduje się centrum armii rosyjskiej, której prawe skrzydło jest jeszcze wolne; bagniste okolice prawych dopływów górnego Niemna rozciągają się między obu częściami wojsk, które muszą obecnie cofać się wzdłuż linii kolejowej Brześć Litewski—Mińsk—Smoleńsk, która jest jedyną linią odwrotową armii rosyjskiej.

Po zdobyciu Wilna.

Jak donoszą dzienniki petersburskie, w ostatnich dniach przed zajęciem Wilna masowa ucieczka ludności z miasta przybrała ogromne rozmiary. Wstrzymano sprzedaż biletów kolejowych na głównym dworcu, tak iż mieszkańcy musieli pieszo lub wozami udawać się do najbliższej stacyi, skąd odchodziły już pociągi, chociać bardzo nieregularnie. Za podróż wozem płacono ogromne ceny. Przy kasach wszystkich stacyi kolejowych rozgrywały się straszne sceny. Służbę bezpieczeństwa w mieście objęła milicya miejska. Szefem milicyi został Polak, właściciel drukarni Sawicki, pomocnikiem zaś jego — redaktor „Przeglądu wileńskiego“ Abramowicz. — Milicya składa się z 1500 ludzi, 1000 chrześcijan i 500 żydów. Jedynym Rosyaninem w milicyi był wileński korespondent dziennika „Gołos Moskwy“ Markow. W mieście rozrzucono tajne proklamacye między ludnością, przestrzegające przed ucieczką i oznajmiające, iż Niemcy przychodzą jako wybawiciele, których należy z radością powitać. Od 8 września srożyły się w Wilnie wielkie pożary.

„Lokalanzeiger“ donosi: Starszy burmistrz miasta Tylży Pohl został mianowany pierwszym burmistrzem Wilna.

Ofenzywa rosyjska na Wołyniu.

Rosyanie prowadzą w dalszym ciągu zacięte ataki na froncie wołyńskim. Wojska sprzymierzonych znajdują się w nowych, silnie ufortyfikowanych pozycyach, o które rozbijają się wszystkie szturmy rosyjskie. Najzaciętsze walki toczyły się na linii stawów Popowce-Komaryn-Borszczówka oraz w obrębie Deraźnia i Klewania o przejście przez rzekę Horyń.

W tych ostatnich walkach obie strony wydzierały sobie brzegi rzeki, ataki i kontrataki następowały jeden po drugim. Ponieważ z Równa nadchodziły Rosyanom coraz to nowe posiłki w piechocie i artyleryi, więc ataki ich zyskiwały ciągle na sile i gwałtowności tak, iż sprzymierzeni musieli cofnąć się na lepsze pozycye. Wojska sprzymierzonych dokonały tego bez przeszkody ze strony Rosyan, choć bardzo trudną jest rzeczą odłączyć się bez wielkich strat od atakującego nieprzyjaciela.

Ogromne wojska rosyjskie atakowały też armie sprzymierzonych w obrębie na wschód od Łucka i nad Ikwą. Szczególniej nad Ikwą przyszło do zaciętych walk na bagnety, w których udało się sprzymierzonym odebrać Rosyanom zdobyte przez nich odcinki terenu.

Z rosyjskiego komunikatu.

(BK) W ogólnym ataku w kierunku Równo-Kowel udało się nam dnia 17 września odrzucić nieprzyjaciela, który się cofnął w nieporządku i pozostawił licznych jeńców. Na wschód od Horodyszcza (na północny zachód od Derazna) został nieprzyjaciel wypędzony z rowów, przyczem wzięliśmy 800 ludzi do niewoli i zdobyliśmy jeden sztandar. Reszta nieprzyjaciela rozpierzchła się po lasach. Równocześnie z tem przełamaniem frontu posunęły się nasze wojska naprzód koło Rudy—Krasna (na południe od Derazna) pobiły nieprzyjaciela koło lasu Cuman. Wzięliśmy ponownie 1.800 jeńców, liczba zdobytych karabinów maszynowych jeszcze nie jest znaną, ponieważ zostały one przez nasze wojska użyte przeciw nieprzyjacielowi. W obszarze na zachód od Wiszniewiec odparliśmy nieprzyjacielskie ataki koło miejscowości Łopuszno i Wolica i zadaliśmy nieprzyjacielowi dotkliwe uderzenia charakteru miejscowego na kilku punktach prawego brzegu Seretu. Wśród nadchodzących wiadomości zwraca uwagę szczególnie doniesienie, że Austryacy zdjęli dach miedziany z klasztoru poczajowskiego.

Los armii generała Ruzskiego.

„Neue Züricher Ztg“ donosi: Jeszcze ważniejszem, niż zdobycie Wilna, jest fakt, iż Niemcom udało się podczas tych operacyj rozdzielić armię generała Ruzskiego **na dwie części**. Wskutek tego los armii generała Ruzskiego będzie już w krótkim czasie przesądzony.

Sytuacya na północnym froncie.

Petersburski korespondent „Corriere della Sera“ donosi, iż sytuacya wojsk rosyjskich, znajdujących się na linii Wilno—Lida—Baranowicze, jest bardzo poważną, ponieważ grozi im oskrzydlenie od północy i od południa. Dotychczas opór Rosyan na tej linii jest bardzo silny. — Niemcy posuwają się na wschód od Pińska, a na północy przerwali już drogę Mołodeczno—Połock.

Armia rosyjska podzielona jest obecnie na trzy odrębne grupy. Północna znajduje się między morzem Bałtyckiem a Mińskiem, a południowa między Równem a Dniestrem. Zadania tych trzech grup są następujące: Północna grupa będzie broniła Petersburga, środkowa Moskwy, a południowa Kijowa. Jeśli koło Mołodeczna znajdują się większe siły niemieckie, to należy oczekiwać, iż będzie tam stoczoną jedna z najważniejszych bitew wojny obecnej.

Z Rosyi.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż **Archangielsk** zagrożony jest przez łodzie podwodne niemieckie. Prywatny ruch okrętów został wstrzymany.

Według wiadomości z Petersburga car mianował generała **Rennenkampfa** swoim adjutantem polowym i przydzielił go do głównej kwatery.

Z miasta i z kraju.

Lista strat Legionów polskich za czas od 1 maja do 1 lipca 1915 r. ukazała się w druku i jest do nabycia w głównej składnicy wydawnictw, jakoteż w sklepie Ligi kobiet, plac Maryacki 9.

Budżet m. Krakowa na rok 1915/16 jest w opracowaniu i już w najbliższym czasie wejdzie pod obrady magistratu, rady przybocznej i komisyi prezydyalnej. Referentem budżetu jest dyrektor Izby obrachunkowej Jan Krzyżanowski. — Budżet ten (Kraków i Podgórze) będzie wynosić w wydatkach i dochodach **14 milionów koron.**

Aprowizacya miasta. Od kilku dni, jak wiadomo, sprzedawano w sklepach miejskich mąkę, ale tylko w ilości 5 kg. na osobę. Wczoraj rozpoczął magistrat rozdzielanie większych ilości mąki kupcom, tak, iż od dzisiaj publiczność będzie mogła nabywać mąkę we wszystkich sklepach w mniejszych ilościach. Magistrat rozdzielił kupcom 38 wagonów mąki i ogółem przeznaczył dotychczas tak dla kupców, jak i dla piekarzy przeszło 100 wagonów. Ilość ta jednak jest bardzo małą i może wystarczyć tylko na parę tygodni. Magistrat zamówił już w wojennym zakładzie obrotu zbożem większe zapasy mąki na miesiąc październik.

Celem ulepszenia aprowizacyi miasta, magistrat sprowadził dotychczas około 400 gęsi, które sprzedaje po cenach zniżonych; w przyszłości będzie magistrat sprzedawać około 500 gęsi tygodniowo. Magistrat czyni też starania, aby składy miejskie zaopatrzyć w jak największą ilość węgla.

Poświadczenia paszportowe dla kupców. Właściciele i zastępcy przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, którzy zamierzają wyjechać do Królestwa Polskiego, wykazać się mogą zamiast wizy paszportowej „poświadczeniem“, podpisanem przez władzę przemysłową i widowanem przez Izbę handlową i przemysłową.

Formularze „poświadczenia“ są do nabycia w Wydziale przemysłowym magistratu miasta Krakowa oraz w c. k. starostwach. Bliższych informacyi udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Celem zbierania wełny i gumy dla celów c. i k. armii zawiązał się komitet kolejarzy. Komitetowi temu wydzieliła gmina miasta Krakowa dzielnice Stradom i Kazimierz. W dniach od 27 września do 2 października b. r. odbędzie się w tych dzielnicach zbiórka przez członków komitetu, legitymujących się pieczątką komitetu.

Z teatru ludowego. We czwartek F. Feldman wystąpi w wybornej roli Lenoxa w „Urzędowej żonie“. Nieznajomą odegra p. M. Olska.

„Tygodnik rolniczy“. Komitet c. k. Tow. rolniczego w Krakowie podejmuje na nowo wydawnictwo „Tygodnika rolniczego“, którego pierwszy numer już wyszedł z druku z datą 15 września 1915 r.

Na fundusz dla wdów i sierot po poległych legionistach robotnicy z fabryki wagonów w Sanoku przy wypłacie zapomóg bezrobotnym złożyli 12 koron.

Z Drohobycza. Jak donosi „Wiek nowy“, kopalnie nafty w Tustanowicach i Borysławiu, zniszczone pożarem, wszczętym przez cofających się Rosyan, poczynają już wracać do pierwotnego stanu. Znaczna już część spalonych szybów, których było razem 180, znajduje się w przededniu możliwości podjęcia normalnej pracy. Okazuje się dziś naogół, że szczęśliwym trafem przeważna część spalonych szybów nie ucierpiała technicznie tak dalece, ażeby wiercenie stało się niemożliwe, owszem, w niewielu tylko wypadkach stwierdzono tzw. zagwożdżenia, a te dadzą się przy znaczniejszym nakładzie czasu i pieniędzy pokonać. Początkowe trudności w ekspedycyi ropy już prawie usunięte i wywóz surowego produktu zwiększa się z każdym dniem. W ciągu miesiąca sierpnia b. r. wywieziono ze stacyi Borysław 6758 wagonów ropy.

Repertuar teatru ludowego.

Czwartek: „Urzędowa żona“.
Sobota: „Urzędowa żona“.
Niedziela po południu: „Żołnierz królowej Madagaskaru“.
Niedziela wieczór: „Urzędowa żona“.
Wtorek: „Urzędowa żona“.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w żałobnym obrzędzie pogrzebowym matki mojej, ś. p. **Anny Ścigalskiej**, dnia 20 b. m. w Wieliczce, na tem miejscu składa najserdeczniejsze podziękowanie.
Najmłodszy syn *Stanisław Ścigalski.*

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 13.